

dr hab. Jarosław Rubacha, prof. UWM

Olsztyn, 5.08.2022

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Łukasza Muszyńskiego

pt. *Państwa nieuznawane w Europie Wschodniej – casus Naddniestrzańskiej Republiki*

Mołdawskiej i Republiki Abchazji

napisanej pod kierunkiem dr hab. Andrzeja Dubickiego, prof. Uł

Rozprawa doktorska mgr. Łukasza Muszyńskiego stanowi studium ciekawej, a zarazem skomplikowanej materii, związanej z funkcjonowaniem dwóch państw nieuznawanych – Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej i Republiki Abchazji, która od niemal ćwierćwiecza w istotny sposób wpływa zarówno na stosunki międzynarodowe i bezpieczeństwo we wschodniej części kontynentu europejskiego w wymiarze regionalnym, jak i – w szerszym kontekście – silnie oddziałuje na te kwestie w skali globalnej. Stąd też podjęta przez Autora problematyka badawcza prezentuje się nie tylko jako interesująca poznawczo, ale także inspirująca dla osób, które – czy to zawodowo, czy hobbystycznie – interesują się dziejami i współczesnością obszaru byłego Związku Radzieckiego. Problematyka ta doczekała się wprawdzie opracowań naukowych, ale – co należy wyraźnie podkreślić – są one bardzo rozproszone, a proponowane w nich ujęcie tematu pozbawione jest najczęściej całościowego i jednolitego warsztatowo ujęcia. Tym samym próba odtworzenia okoliczności powstania tych podmiotów oraz poddania analizie warunków ich funkcjonowania we współczesnym świecie, ukazanych przez pryzmat aspektów wewnętrznych, regionalnych i stosunków zewnętrznych zarówno z krajami macierzystymi, jak i innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, niewątpliwie spełnia oczekiwania stawiane dysertacjom doktorskim.

Wszystkie wspomniane wyżej aspekty nabierają jeszcze większego znaczenia w złożeniu z coraz częściej pojawiającymi się w ostatnich miesiącach na Wschodzie i na

Zachodzie opiniami, że już wkrótce, w związku z podjętą przez Federację Rosyjską wojskową operacją specjalną, „świat i otaczająca nas rzeczywistość ulegną głębokim i trwałym zmianom”, niezależnie od wyniku trwającej obecnie na Ukrainie konfrontacji. Ważnym elementem, tychże zmian – jak należy z dużym prawdopodobieństwem zakładać – staną się także zagadnienia związane ze statusem i funkcjonowaniem wskazanych w tytule rozprawy państw nieuznawanych. W tym kontekście podjęta przez Doktoranta problematyka wpisuje się – w mojej opinii – w aktualny nurt dociekań, który absorbuje uwagę nie tylko polityków, ale także szerokich kręgów społecznych, w tym także przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych. Aktualność badań nad separatyzmami oraz rosnące zainteresowanie ich wynikami, wydaje się być jednym z najistotniejszych argumentów uzasadniających podjęcie przez mgr. Łukasza Muszyńskiego rozważań w tym obszarze.

Przedstawiona do recenzji praca ma charakter politologiczny mimo, że do uzasadnienia wielu twierdzeń Autor wykorzystał wybrane elementy wiedzy z zakresu historii, socjologii, ekonomii i prawa. Przedmiotem zawartych w niej rozważań są zjawiska i procesy oraz instytucje, będące obszarem zainteresowania przede wszystkim międzynarodowych stosunków politycznych, które są ważną subdyscypliną nauk o polityce.

Dysertacja jest pracą obszerną, liczącą 390 stron maszynopisu. W części merytorycznej zawiera: wstęp, trzy rozdziały oraz zakończenie. Część uzupełniającą stanowią: spis schematów, spis tabel, spis map oraz spis ilustracji. Tu także znajduje się obszerna, pomieszczona na 29 stronach, bibliografia. Praca dotyczy specyficznej materii, która w znaczący sposób ogranicza możliwości dotarcia do źródeł, nie funkcjonujących dotąd w obiegu informacyjnym, czy też w formie przetworzonej – w obiegu naukowym. Stąd też Autor zmuszony był do sięgnięcia po materiały dostępne w Internecie, które *de facto* stały się podstawową bazą archiwalnych materiałów badanego obszaru. Dokonany przez mgr. Łukasza Muszyńskiego wybór, mimo niewielkich braków, nie budzi zastrzeżeń, podobnie jak zaprezentowana, licząca ponad 250 pozycji, literatura naukowa, w której trudno byłoby wskazać poważniejsze przeoczenia czy pominięcia istotnych publikacji zwartych czy nawet pomniejszych tekstów. Świadczy to niewątpliwie o wieloaspektowym zapoznaniu się Doktoranta z podjętą w rozprawie tematyką, co pozwoliło mu poszerzyć i ugruntować wiedzę w tym obszarze, a także właściwie określić pole badawcze.

Równocześnie jednak należy wskazać, że przy konstruowaniu tej istotnej części rozprawy Autor nie zdecydował się na zastosowanie tradycyjnego układu pomieszczonych w

bibliografii pozycji. Jakkolwiek nie zobowiązuje go do tego polska norma bibliograficzna, zaprezentowane rozwiązanie, wbrew wyrażonemu we wstępie (s. 23) przekonaniu – w mojej opinii – nie tylko nie „umożliwia klarownego i jednoznacznego rozróżnienia poszczególnych źródeł, ale wprowadza niepotrzebny chaos. Przykładem służyć tu może pierwsza wyróżniona kategoria – *Dokumenty*, której tytuł w świetle wskazanej powyżej normy jest nieprecyzyjny. Wśród pomieszczonych w niej pozycji znajdujemy zarówno akty prawne (konstytucje, układy i umowy międzynarodowe, ustawy), jak i niemające z tą grupą związku i tworzące lub współtworzące z mocy logiki odrębne kategorie: dane statystyczne (prezentowane zarówno jako roczniki statystyczne, jak i poszczególne tabele, zamieszczane w witrynach internetowych instytucji zajmujących się badaniami statystycznymi), wykazy nazw geograficznych i mapy. Mniej istotną w tym obszarze kwestią jest natomiast konstatacja, że Doktorant nie zdecydował się wykorzystać materiałów prasowych, na przykład z polskich tygodników opinii. Wielka szkoda, ponieważ – jakkolwiek przekaz medialny wykazuje się znaczną dozą subiektywizmu w prezentowanej wizji rzeczywistości – publikowane na łamach tych czasopism na przestrzeni ostatnich lat informacje, prezentowane czytelnikom zarówno w formie artykułów analitycznych, jak i relacji z podróży czy wywiadów, dostarczały ciekawych informacji na temat podjętej w rozprawie tematyki.

W początkowych akapitach dość obszernego wstępu do rozprawy mgr Łukasz Muszyński dokonał prezentacji zakresu badań prowadzonych w obszarze powstania i funkcjonowania określonych w tytule dysertacji państw nieuznawanych – Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej oraz Republiki Abchazji, słusznie podkreślając dużą ich fragmentaryczność (s. 5). Taki stan rzeczy spowodowany jest w dużej mierze stosunkowo niewielkim zainteresowaniem tą problematyką wśród przedstawicieli polskiego świata naukowego, a jego efektem jest – na co zwróciłem już uwagę powyżej – niewielka liczba pozycji i duże rozproszenie literatury tematu. Należy także dodać, że – jak zauważył Doktorant – znaczna część polskich opracowań naukowych odnoszących się do funkcjonowania państw nieuznawanych, prezentuje stan badań sprzed kilku lat, co – w związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją międzynarodową – w pełni uzasadnia konieczność uaktualnienia stanu wiedzy w przedmiotowym obszarze. Nie ulega bowiem wątpliwości, że brakuje, a przynajmniej występuje znaczny niedostatek, nowych, bardziej kompleksowych i możliwie obiektywnych analiz na temat genezy, stanu obecnego i przyszłości państw nieuznawanych. Należy także podkreślić, że tego typu analizy ulegają szybkiej dezaktualizacji. Stąd też zachodzi konieczność

prowadzenia badań w sposób permanentny i weryfikowania obecnych w obiegu naukowym poglądów. Swoją działalnością badawczą, Autor dysertacji dobrze wpisnął się w to zapotrzebowanie.

Uzasadniając wybór problemu badawczego mgr Łukasz Muszyński zwrócił także uwagę na dwa ciekawe aspekty. Pierwszym z nich jest konstatacja, że w opublikowanych do tej pory w Polsce pracach zagadnienia związane z zakresem i poziomem relacji nawiązywanych przez Naddniestrze i Abchazję z innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, podejmowane były tylko okazjonalnie; drugim – stwierdzenie faktu, że w przedmiotowej literaturze autorzy sporadycznie analizowali kwestie związane z działalnością organizacji zrzeszających między innymi państwa nieuznawane, takich jak Organizacja Narodów i Ludów Niereprezentowanych czy Konfederacja Niezależnych Związków Piłkarskich, których członkami są Abchazja (należy do obu organizacji) i Naddniestrze (należy do drugiej z nich). Na marginesie zmuszony jestem jednak zaznaczyć, że wskazane przez Autora „niedostatki” w opisie zaanonsowanych aspektów udało mu się tylko częściowo uzupełnić. Szczególnie widoczne jest to w przypadku drugiego z nich, który został wprawdzie zasygnalizowany, ale tylko przy okazji rozważań na temat Republiki Abchazji, a zaprezentowane informacje mają mocno schematyczny, czy wręcz encyklopedyczny charakter.

W tym miejscu Doktorant sformułował także cel swojej rozprawy wskazując, że jest nim prezentacja „historycznych uwarunkowań proklamacji Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej i Republiki Abchazji, a także czynników umożliwiających ich funkcjonowanie” (s. 7), „pomimo braku ich powszechnego uznania międzynarodowego” (s. 4). Konkretyzując to założenie słusznie zwrócił on uwagę na zjawisko separatyzmu, które – jak wykazuje lektura dysertacji – stało się dla niego główną osnową prowadzonych rozważań. Jednocześnie Autor sformułował sześć hipotez badawczych, w których założył, że: państwa nieuznawane są w stanie funkcjonować mimo braku uznania międzynarodowego, tworzyć struktury instytucjonalne i prawne, nawiązywać relacje z innymi państwami oraz mogą być wykorzystywane jako instrument polityki zagranicznej innych uczestników systemu relacji międzynarodowych. Na marginesie wypada stwierdzić, że ich liczbę można by zredukować, ponieważ dwie z nich (1 i 5) są co do treści tożsame, a hipoteza 4, zakładająca, że „Naddniestrzańska Republika Mołdawska i Republika Abchazji są państwami nieuznawanymi” ma charakter oczywistej konstatacji i stwierdzeniem realnego stanu rzeczy. Zarówno cel badawczy, jak i wskazane powyżej hipotezy uznać należy za sformułowane poprawnie, o czym

przekonują prowadzone przez Autora na stronach rozprawy dociekania oraz wyciągane z nich wnioski, które zaprezentował w zakończeniu. Pewien niedosyt – moim zdaniem – budzić może jedynie niedostateczne wyeksponowanie kontekstu międzynarodowego, z którego roli Doktorant niewątpliwie zdaje sobie sprawę, ale w sposób niedostateczny to akcentuje. O ile z uznaniem przyjąć należy szeroką prezentację stanu relacji ekonomicznych i politycznych między wskazanymi w tytule dysertacji państwami nieuznanymi a Federacją Rosyjską oraz – w ujęciu historycznym – z państwami macierzystymi, o tyle kwestie związane z ich własnymi inicjatywami na arenie międzynarodowej na tym polu zostały jedynie zasygnalizowane krótkimi informacjami na temat tworzonych przez nie przedstawicielstw dyplomatycznych (s. 213, 346). Zasadnym w tym kontekście wydałoby się także zaprezentowanie kierunków i wpływu polityki zagranicznej prowadzonej w tych częściach świata przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską.

Nie budzi natomiast zastrzeżeń dobór metod badawczych, wskazanych i we właściwy sposób umotywowanych we wstępie, co świadczy o biegłości Doktoranta w posługiwaniu się właściwymi metodami metodologii badań naukowych. Zastosowane metody są adekwatne do celu rozprawy i postawionych pytań badawczych.

Jak wspomniano powyżej dysertacja składa się z trzech rozdziałów, opartych o problemową konstrukcję. Rozdział I ma charakter wprowadzający i prezentuje siatkę pojęciową oraz systematyzuje wiedzę na temat zjawiska separatyzmu i teorii działania ruchów separatystycznych. Duże uznanie budzą dwa pierwsze podrozdziały, w których podjęta została przez Autora rozprawy analiza egzystujących w przestrzeni naukowej definicji separatyzmu, a wyciągnięte na tej podstawie wnioski pozwoliły mu nie tylko wyodrębnić cechy wspólne tego zjawiska, ale także opracować autorski schemat klasyfikacyjny. Problematyczna wydaje się natomiast obecność trzeciego podrozdziału, w którym Doktorant dokonał prezentacji „pojęć pokrewnych względem zjawiska separatyzmu”, takich jak: regionalizm, cesja, derelikcja, irredenta, plebiscyt, referendum niepodległościowe. Te skąd inąd bardzo interesujące rozważania, poparte ciekawymi przykładami, w zamyśle Autora służyć miały „uzupełnieniu bazy teoretycznej i siatki pojęć wykorzystywanych w (...) rozprawie”. Problem polega jednak na tym, że spośród wskazanych powyżej pojęć w dalszych częściach dysertacji pojawia się tylko referendum. Bezasadnym wydaje się zatem szczegółowe analizowanie pozostałych, skoro pozostają bez związku z podjętą w rozprawie tematyką. W kolejnych trzech podrozdziałach Doktorant w rzeczowy sposób omówił czynniki determinujące inicjowanie dążeń

separatystycznych i zaprezentował autorski schemat ich podziału ze względu na dynamikę rozwoju, a także podmiotowość oraz cele i metody działania ruchów separatystycznych. Dwa ostatnie podrozdziały tego rozdziału poświęcił natomiast teoretycznemu ujęciu państw nieuznawanych, słusznie podnosząc brak jednolitego instrumentarium prawa międzynarodowego, odnoszącego się kwestii uznania państwowości oraz wskazując na fakultatywność międzynarodowego uznania danego podmiotu za niezależny byt, która determinowana jest najczęściej bieżącą sytuacją geopolityczną, aktualnymi trendami społecznymi i politycznymi lub celami stawianymi sobie czy to przez podmiot aspirujący czy też innych uczestników relacji międzynarodowych.

Kolejne dwa rozdziały Autor poświęcił rozważaniom na temat wskazanych w tytule rozprawy państw nieuznawanych, rzeczowo prezentując w kolejnych ich podrozdziałach położenie geograficzne, procesy historyczne, które doprowadziły do ich wykrystalizowania się oraz czynniki warunkujące ich obecne funkcjonowanie w przestrzeni międzynarodowej mimo braku powszechnego uznania *de iure*. Ze względu na tożsamość wewnętrznej struktury obu rozdziałów, jak i podobny zakres uwag odnoszących się do prezentowanych w nich treści, pozwolę sobie omówić je wspólnie.

Lektura tej części dysertacji nasuwa pytanie o sens tak głębokiego, jak uczynił to Doktorant w podrozdziałach 2.2, 2.3.1 i 3.2.1, sięgania w przeszłość ziem, na których obecnie położone są terytoria Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej i Republiki Abchazji. O ile w przypadku tej drugiej byłoby to w jakimś sensie uzasadnione w związku z tradycyjnym, osadzonym w świadomości społecznej odwoływaniem się społeczności kaukaskich do tradycji i pamięci historycznej, o tyle nie jest w żadnej mierze uzasadnione w odniesieniu do Naddniestrza. Dlatego – w moim mniemaniu – swoje rozważania w tym obszarze Autor powinien rozpocząć od wydarzenia, które bezsprzecznie zainicjowało proces krystalizowania się odrębności obu obecnych państw nieuznawanych – rewolucji październikowej w Rosji. Pozwoliłoby to nie tylko bez uszczerbku dla kompozycji i merytoryki rozprawy ograniczyć jej objętość, ale jednocześnie poprawiłoby logiczność prowadzonej narracji. Odniosę się do tych kwestii, wskazując kilka przykładów. Nadmiar „tematyki historycznej” szczególnie widoczny jest w przypadku podrozdziału zatytułowanego *Historyczne uwarunkowania przynależności współcześnie definiowanego obszaru Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej*. Zagłębiając się w jego treść czytelnik zmuszony jest zadać sobie pytanie czy istnieje jakikolwiek związek między obecnym Naddniestrzem a państwem ruskim, Polską czy Turcją. Szybko jednak

dochodzi do konstatacji, że takie związki, zwłaszcza w obszarze tradycji państwowej, nie istnieją. To niewielkie terytorium przez wieki było terenem przygranicznym, nad którym, posługując się polskim przykładem, kontrola państwa była – delikatnie rzecz ujmując – mocno ograniczona i cedowana w zasadzie na rody magnackie posiadające tam swoje majątki. Czytelnik może także zastawiać się nad celowością wprowadzenia do narracji, niewątpliwie ciekawych, obszernych i szczegółowych rozważań na temat demografii południowo-wschodnich guberni carskiej Rosji, opartych na wynikach spisu ludności z końca XIX wieku. Na marginesie należy dodać, że prezentowane dane dotyczą trzech guberni, obejmujących znaczne terytorium, na którym obecnie egzystuje Republika Mołdawii i południowa część Ukrainy. Tym samym statystyki nie są miarodajne dla terenów dzisiejszego Naddniestrza, ani nawet ziem do niego bezpośrednio przyległych. Zasadniejsze byłoby dokładniejsze przeanalizowanie danych spisów ludności Związku Radzieckiego z 1926 i 1959 roku, które prezentują statystyki w rozbiciu na poszczególne obwody. Notabene spisy te są Doktorantowi znane, ale wyniki omówione zostały bardzo pobieżnie. Podobne odczucie rodzić mogą, równie interesujące, ale w moim odczuciu zbędne, rozważania na temat procesu jednoczenia ziem rumuńskich w drugiej połowie XIX wieku, pomieszczone w podrozdziale zatytułowanym *Proces konsolidacji terytorialnej państwa rumuńskiego*. Autor zadeklarował wprawdzie, że „przedstawienie zagadnień odnoszących się do konsolidacji terytorialnej państwa rumuńskiego zapoczątkowanej w XIX w. służy określeniu pierwszego z procesów społeczno-politycznych determinujących tworzenie struktur państwowych na współcześnie definiowanym obszarze Naddniestrza” (s. 163), ale kilka stron dalej stwierdził, iż „obszar na lewym brzegu Dniestru [a więc gros terytorium obecnego Naddniestrza] nie przynależał do krainy historycznej Mołdawii” (s. 176). W tym kontekście należałoby także wspomnieć o niechętnym stosunku – niezależnie od przyczyn takiego stanu rzeczy – współczesnych mieszkańców Mołdawii do planów zjednoczenia z Rumunią i wręcz wrogim nastawieniu społeczności Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej do idei unifikacji z Mołdawią. Podobne – choć na zdecydowanie mniejszą skalę – zbędne informacje zostały także wplecione w narrację poświęconą Republice Abchazji. Przykłady stanowić tu mogą: podrozdział zatytułowany *Królestwo Abchazji*, w którym Autor na dziesięciu stronach zaprezentował dzieje abchaskiej monarchii od VIII do początku XI wieku oraz wątek konfliktu gruzińsko-osetyjskiego opisany w podrozdziale 3.3.1.

Wartościową częścią rozprawy jest kończąca ją podsumowanie, w którym Autor zawarł trafne spostrzeżenia, stanowiące zwieńczenie jego wcześniejszych wywodów. Doktorant odniósł się w nim także do postawionego we wstępie celu dysertacji oraz hipotez, co jest metodologicznie pożądanym i właściwym etapem badań. Jednocześnie wypada zwrócić uwagę na ciekawe materiały ikonograficzne zamieszczone w rozprawie w postaci reprodukcji ponad 30 map, które Autor we właściwy sposób dobrał i odpowiednio zaprezentował, a także bogaty materiał statystyczny pomieszczony w 10 tabelach. Oba te elementy wzbogacają treść rozprawy i ułatwiają recepcję jej treści.

Pod względem językowym i warsztatowym praca została przygotowana poprawnie. Autor swobodnie porusza się po wielojęzycznych źródłach oraz przedmiotowej literaturze. Jednocześnie dobrze operuje słowem, w sposób poprawny konstruuje zdania i tworzy z nich logiczne ciągi przyczynowo-skutkowe. Poprawną formę nadał także przypisom bibliograficznym, dbając zarazem o to, aby nie obciążały nadmiernie tekstu. Pewien niedosyt w tym obszarze budzić może jedynie oszczędne korzystanie przez Doktoranta z przypisów rozszerzających, do których mógłby przenieść część tekstu głównego, a przede wszystkim brak odsyłaczy do tekstu rozprawy, co pozwoliłoby mu uniknąć powtórzeń, które – notabene – są w tekście bardzo liczne.

Mimo dobrego przygotowania mgr. Łukaszowi Muszyńskiemu nie udało się uniknąć potknięć językowych i kilku błędów. Wśród nich zwróciłbym uwagę na przesadną ostrożność – jak to odczytuję – Autora która wyraża się bardzo częstym stosowaniem fraz: „wydaje się”, „może wskazywać”, „może wynikać”, „miałby zostać” itd. co może sugerować brak pewności w prezentowaniu poglądów, na które nie powinno być miejsca w rozważaniach naukowych. Z tego typu sformułowań należy korzystać w pracach naukowych bardzo ostrożnie i tylko wówczas, kiedy jest to niezbędne. Tymczasem w rozprawie spotykamy je nawet przy okazji prezentacji odległych wydarzeń czy treści „leciwych” dokumentów, które były już w przeszłości analizowane i opisywane.

Inną – nie ukrywam dość irytującą w moim mniemaniu manierą – jest częste epatowanie czytelnika partykułami: „co więcej”, „co istotne”, „co ważne”, „co ciekawe”, które utrudniają lekturę tekstu i nie prezentują się profesjonalnie.

Niezręcznym wydaje mi się stosowanie odnośnie do instytucji państwowych Naddniestrzańskiej Republiki Mołdawskiej i Republiki Abchazji terminu „struktura określana jako”, mimo wyrażonego przez Autora we wstępie (s. 16, 20) zastrzeżenia, że podjęcie refleksji

nad przedmiotową problematyką nie oznacza jego uznania bądź identyfikowania się z dążeniami separatystycznymi. Równocześnie jednak zdecydował się (choć w formie domniemania) rozpatrywać Naddniestrze „w formie odrębnego podmiotu” (s. 100), a Abchazję „w formie odrębnego państwa” (s. 227).

Wśród usterek językowych i błędów można by wymienić także podawanie w tekście głównym tytułów i stopni naukowych przed nazwiskami autorów przywoływanych opinii i prac, a także takie sformułowania:

„...kultura będzie zdalna określić *spiritus movens* względem pozostałych komponentów.” (s. 36),

„...w postępującym okresie czasu” (s. 52),

„...pomimo braku znaczącego ekspandowania siłami zbrojnymi...” (s. 162) – ekspandowanie to proces uszlachetniania nasion zbóż,

„...osoby (...) delegowane (...) z powodu podejmowanej profesji.” (s. 188),

„...II Nadzwyczajny Zjazd Deputowanych Ludowych wszystkich szczebli regionu naddniestrzańskiego” (s. 191, 192) to nazwa własna, a więc wszystkie jej części powinny być pisane z dużej litery, ale „Rząd Republiki”, „Przewodniczący” (s. 201) i „Ambasady” (s. 348) – małymi,

„...dotyczył również osób dorosłych wykazujących analfabetyzm...” (s. 283),

„...z których trzech zostało wybranych na ponownie.” (s. 321),

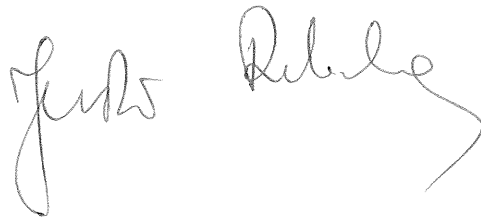
„Analogicznie względem przykładu...” (s. 351),

Na zakończenie chciałbym dodać, że podczas tłumienia protestów w Tbilisi w 1989 roku użyto nie gazów bojowych (s. 289), a gazów paraliżujących, a pierwszy prezydent Gruzji nazywał się Zwiad Gamsachurdia, a nie Gamsachurida, jak kilkakrotnie twierdzi Autor.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, że powyższe krytyczne uwagi są przede wszystkim efektem polemiki naukowej i w żadnym wymiarze nie dyskredytują wkładu badawczego mgr. Łukasza Muszyńskiego. Większość z nich jest pochodną faktu odmiennego podejścia badawczego, a nie chęci wskazania poważnych błędów merytorycznych, których w recenzowanej dysertacji nie dostrzegłem.

Reasumując powyższe rozważania wypada mi stwierdzić, że treść recenzowanej dysertacji w pełni odpowiada jej tematowi, a Autor konsekwentnie w prowadzonych rozważaniach zaprezentowanych w kolejnych rozdziałach starał się z dobrym skutkiem ukazać

określony w tytule problem. Tak sformułowane zadanie badawcze uznaję za ambitne, a jego realizację za istotną dla naukowego poznania przedmiotowej problematyki. Jednocześnie chcę podkreślić, że lektura ocenianej pracy daje pełne podstawy do stwierdzenia, że jest ona efektem poprawnie przeprowadzonych pod względem metodologicznym badań, a Doktorant wykorzystał metody naukowego poznania stosowane w dociekaniach w obszarze nauk społecznych, w tym nauk o polityce. W związku z powyższym stwierdzam, że recenzowana praca odpowiada warunkom stawianym rozprawom doktorskim przewidzianym przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t. jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm.), w tym wymagania wynikające z art. 13 ust. 1 tej ustawy. Tym samym wnioskuję o dopuszczenie mgr. Łukasza Muszyńskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Jerzy Ruciński". The signature is written in a cursive style with a long, sweeping tail on the final letter.